

Intencje mszalne:

Niedziela, 16 czerwca 2013

8⁰⁰ 32 rocz. urodzin Marty, 32 rocz. urodzin Jana Pawła

9³⁰ + Wanda, Julianna, Aleksandra (k), Zygmunt

11⁰⁰ + 16 r. śm. Tadeusz Manelski

12³⁰ + Grzegorz Rostankowski

18⁰⁰ o zdrowie i potrzebne łaski dla ks. Bronisława Trzcńskiego w rocznicę święceń kapłańskich

Poniedziałek, 17 czerwca 2013

7⁰⁰ + Mieczysław Walentynowicz w 1 r. śm. i dusze w czyśćcu cierpiące

18⁰⁰ + 10 r. śm. Konrad Dzięgielewski, Bronisława (k), zm. z rodziny Komuda i Ostrowskich

18⁰⁰ + Krystyna Górnicka 30 d.p.p.

Wtorek, 18 czerwca 2013

7⁰⁰

18⁰⁰ dziękczynna o Boże bł. z okazji 30 r. ślubu dla Kazimierza i Anny Borejko, dzieci i wnuczki

Środa 19 czerwca 2013

7⁰⁰ + Jan Połomka

18⁰⁰ + Mirosław Felkiewicz 3 r. śm.

Czwartek, 20 czerwca 2013

7⁰⁰

18⁰⁰ + 4 r. śm. Renata Traczyńska zm. rodz. Weronika i Józef i brata Tadeusza

Piątek, 21 czerwca 2013

7⁰⁰ + Teresa Rogińska

18⁰⁰ z ok. 1 r. urodzin Mileny Borejko o bł. Boże, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej

Sobota, 22 czerwca 2013

7⁰⁰ + Jan Połomka

18⁰⁰ + rodz. Wanda i Franciszek, dziadków Władysław i Maria, Maria i Andrzej



**Kancelaria parafialna czynna: środy i piątki od 15.30 do 17.00;
czwartki od 7.30 do 9.00**

**Adres korespondencyjny: Parafia bł. Doroty z Mąków;
ul. Rawska 16a; 82-300 Elbląg
Telefon: (55) 235 32 73**

Strona internetowa: www.parafia.blogoslawionadorota.org

Biuletyn Parafialny

Parafii pw. bł. Doroty z Mąków

NR 79; XI NIEDZIELA ZWYKŁA; 16 CZERWCA 2013



Usprawiedliwienie

Wystarczyło, że Dawid uznał i wyznał swój grzech, by usłyszał od Natana, że Bóg odpuszcza mu jego winę. Tylko ten grzech jest nieodpuszczalny,



którego nie chcemy wyznać Bogu. Ale żeby cokolwiek wyznać, trzeba najpierw uznać w sobie, że popełniliśmy nieprawość. Minimalizujemy zwykle

złość czynu, obwiniamy innych, usprawiedliwiamy się, racjonalizujemy, wypieramy, zaprzeczamy, zatajamy, zapominamy, a nawet niektórzy dopuszczają się świętokradczych spowiedzi, nie wyznając tych najpodlejszych czynów. Wszystko po to, by uniknąć prawdy o samym sobie. Czasem łatwo zapominamy o grzechu. To nie tylko emocje, wstyd, zażenowanie, czasem jest to mechanizm wypierania prawdy, którym człowiek posługiwał się całe życie. Są i tacy, którzy notoryczne cudzołóstwo nazywają potknięciem, kradzież pożyczaniem, zarozumiałość uważają za poczucie wartości, nienawiść i brak przebaczenia ukrywają pod maską uzalania się i uskarżania na innych, chciwość nazywają oszczędnością, złośliwość obroną własnej godności, brak

Kalendarz liturgiczny:

17 VI św. Alberta Chmielowskiego

19 VI św. Romualda

21 VI św. Alojzego Gonzagi

22 VI św. Paulina z Noli;
św. męcz. Jana Fishera
i Tomasza More'a

Cytat tygodnia:

*„Po co się niepokoić,
wszak Bóg w nas, a my
w Nim, a poza tym
wszystko takie mało
znaczące.”*

Św. Albert Chmielowski

modlitwy tłumaczą pomyśleniem o Bogu, pogardę dla innych uważają za wymierzanie sprawiedliwości, obmowę tłumaczą odwagą mówienia o kimś prawdy. Niektórzy ludzie nie są zdolni do właściwej wyceny swego sumienia. Jeśli potrafią ocenić uczciwie swoje czyny, nie są wtedy skorzy do oceniania innych, bo dogłębnie widzą, że nikt nie może zapłacić za ich długi moralne, oprócz Odkupiciela. Większość jednak w innych widzi źródło swych problemów. W innych widzi wady, złośliwość, perfidię, podstęp. To inni są winni, inni są zazdrośni, inni są pożądatliwi, inni są niewierni, inni nas dręczą, inni są wyniośli, inni kradną, inni oszukują. Jak bardzo jesteśmy przeniknięci złem, kiedy już tylko źle innych widzimy i tylko zło w nich dostrzegamy?

Święci znani... i nie znani

Św. Albert Chmielowski

Adam Chmielowski urodził się 20 sierpnia 1845 r. w Igołomii pod Krakowem. Chłopiec kształcił się w szkole kadetów w Petersburgu, następnie w gimnazjum w Warszawie, a w latach 1861-1863 studiował w Instytucie Rolniczo-Leśnym w Puławach. Razem z młodzieżą tej szkoły wziął udział w Powstaniu Styczniowym. 30 września 1863 roku został ciężko ranny w bitwie pod Melchovem i dostał się do niewoli rosyjskiej. W prymitywnych warunkach polowych, bez środków znieczulających amputowano mu nogę, co zniósł niezwykle mężnie. Miał wtedy 18 lat. W 1880 r. nastąpił duchowy zwrot w jego życiu. Będąc w pełni sił twórczych porzucił malarstwo i liczne kontakty towarzyskie i mając 35 lat wstąpił do nowicjatu jezuitów w Starej Wsi z zamiarem pozostania bratem zakonnym. Po pół roku w stanie silnej depresji, opuścił nowicjat. Do stycznia 1882 roku leczył się w zakładzie dla nerwowo chorych w Kulparkowie koło Lwowa. Następnie przebywał u swojego brata na Podolu, gdzie w atmosferze spokoju i miłości powrócił całkowicie do równowagi psychicznej. Zafascynowała go duchowość św. Franciszka z Asyżu, zapoznał się z regułą III zakonu i rozpoczął działalność tercjarską, którą pragnął upowszechnić wśród podolskich chłopów. Wkrótce ukaz carski zmusił go do opuszczenia Podola. W 1884 r. przeniósł się do Krakowa i zatrzymał się przy klasztorze kapucynów. Pieniężmi ze sprzedaży swoich obrazów wspomagał



najbiedniejszych. Jego pracownia malarska stała się przytuliskiem. Tutaj zajmował się nędzarami i bezdomnymi, widząc w ich twarzach sponiewierane oblicze Chrystusa. Poznał warunki życia ludzi w tzw. ogrzewalniach miejskich Krakowa. Był to kolejny moment przełomowy w życiu zdolnego i cenionego malarza. Z miłości do Boga i ludzi Adam Chmielowski po raz drugi zrezygnował z kariery i objął zarząd ogrzewalni dla bezdomnych. Przeniósł się tam na stałe, aby mieszkając wśród biedoty, pomagać im w dźwiganiu się z nędzy nie tylko materialnej ale i moralnej. 25 sierpnia 1887 roku Adam Chmielowski przywdział szary habit tercjarzski i przyjął imię brat Albert. Dokładnie rok później złożył śluby tercjarza na ręce kard. Albina Dunajewskiego. Ten dzień jest jednocześnie początkiem działalności Zgromadzenia Braci III Zakonu św. Franciszka Posługujących Ubogim, zwanego popularnie "albertynami". Albert był człowiekiem rozmodlonym, pokutnikiem. Odnaczał się heroiczną miłością bliźniego, dzieląc los z najuboższymi i pragnąc przywrócić im godność. Pomimo swego kalectwa wiele podróżował, zakładał nowe przytuliska, sierocińce dla dzieci i młodzieży, domy dla starców i nieuleczalnie chorych oraz tzw. kuchnie ludowe. Za jego życia powstało 21 takich domów, gdzie potrzebujący otaczani byli opieką 40 braci i 120 siostr. Przykładem swego życia Brat Albert uczył współbraci i współsiostry, że trzeba być "dobrym jak chleb". Zalecał też przestrzeganie krańcowego ubóstwa, które od lat wielu było również jego udziałem. Zmarł w opinii świętości, wyniszczony ciężką chorobą i trudami życia w przytulku, który założył dla mężczyzn, 25 grudnia 1916 r. w Krakowie.

Ogłoszenia parafialne – XI Niedziela Zwykła

1. Nabożeństwo czerwcowe codziennie po mszy św. wieczornej.
2. W dniach 5-11 sierpnia odbywać się będzie rowerowa pielgrzymka na Jasną Górę. Więcej informacji na plakacie w gablocie przed kościołem.
3. Za tydzień w katedrze elbląskiej o godzinie 22⁰⁰ zapraszamy na misterium w noc świętojańską pod hasłem „Do źródeł wiary” – prosimy o przyniesienie świec.
4. Bóg zapłać za ofiary złożone tydzień temu na tacę inwestycyjną w kwocie 2720 zł.
5. W minionym tygodniu odeszli do Pana:

+ Aldona Krużycka, I. 39

+ Jan Połomka I. 79 z ul. Dębowej